**Autor:**

dr Łukasz Chojniak

**Afiliacja**: Uniwersytet Warszawski

**Modele postępowania odwoławczego a zasada prawdy materialnej[[1]](#footnote-2)**

Rozważania na temat wzajemnej korelacji zasady prawdy materialnej w danym modelu postępowania odwoławczego są o tyle zasadne, iż w ostatnich latach polska procedura karna była wielokrotnie nowelizowana, przy czym wszystkie te zasadnicze zmiany skupiały się tak na kształcie postępowania odwoławczego jak i na deklarowanym dążeniu do zagwarantowania ustalenia prawdy materialnej w orzeczeniu merytorycznie wieńczącym postępowanie.

W doktrynie od dawna już dostrzega się różne możliwości ukształtowania postępowania odwoławczego, wskazując głównie na model apelacyjnej, kasacyjnej i rewizyjnej kontroli orzeczeń. Apelacja polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy przez sąd II instancji na skutek skarg stron i w granicach tych skarg. Ponownemu badaniu poddaje się zarówno faktyczne jak i prawne podstawy wyroku. Kontrola apelacyjna, w modelu apelacji pełnej, oznacza rozpoznanie sprawy od nowa a sąd odwoławczy przeprowadza dowody i dokonuje na ich podstawie własnych ustaleń bądź czyni to na podstawie dowodów już zebranych. Kontrola apelacyjna kończy się wydaniem orzeczenia merytorycznego a nie przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji. Obecnie, taki model postępowania odwoławczego ustawodawca przyjął w procedurze cywilnej, zakładając pełną możliwość dokonywania przez sąd drugiej instancji ustaleń faktycznych. Dokonanie przez sąd apelacyjny własnych ustaleń, nawet odbiegających od twierdzeń apelacji, ale w granicach materiału procesowego sprawy, nie może być tym samym traktowane jako naruszenie art. 378 § 1 k.p.c., a więc nie stanowi wyjścia poza granice apelacji[[2]](#footnote-3).

Kolejny z możliwych modeli postępowania odwoławczego – model kasacyjnej kontroli orzeczeń – polega na sprawdzeniu orzeczenia wyłącznie z punktu widzenia prawidłowości pod kątem prawnym. To nie ponowne sądzenie sprawy a osąd zaskarżonego wyroku. Nie ma tu miejsca ani na badanie *meritum* sprawy ani na przeprowadzanie dowodów ścisłych, co do istoty sprawy. Sąd kasacyjny sam zatem nie orzeka – albo uwzględnia kasację i zaskarżony wyrok w całości bądź części uchyla bądź też kasację oddala.

Wreszcie, model rewizyjnej kontroli orzeczeń zakłada orzekanie w granicach zaskarżenia, kontrolę prawną i merytoryczną zaskarżonego orzeczenia, uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w przypadku stwierdzenia uchybień a nadto, co ważne, możliwość orzeczenia co do istoty sprawy, jednakże wyłącznie na podstawie ustaleń faktycznych przyjętych w wyroku sądu I instancji i to w zasadzie tylko na korzyść oskarżonego a w związku z tym niedopuszczalność przeprowadzenia dowodów ścisłych oraz dokonywania na ich podstawie ustaleń faktycznych[[3]](#footnote-4).Na bazie postępowania rewizyjnego skonstruowana została rewizja nadzwyczajna, kontrolująca prawomocny już wyrok, ale opierając się przy tym na tych samych podstawach, jak rewizja zwyczajna[[4]](#footnote-5).

Zasada prawdy materialnej odnosi się do stanu faktycznego sprawy, a więc wykazuje silny związek z postępowaniem dowodowym. Niekiedy wskazuje się, że najistotniejszą gwarancją zasady prawdy materialnej jest obowiązek inicjatywy dowodowej spoczywającej na organie procesowym, niezależnie od zachowania stron procesowych. Ustalenia faktyczne, które mają doprowadzić do wyświetlenia prawdy w postępowaniu odwoławczym, mogą być czynione albo w oparciu o dowody zgromadzone przez sąd I instancji poprzez przejęcie przez sąd odwoławczy, jako własnych, ustaleń faktycznego poczynionych przez sąd *meriti* albo też na skutek przeprowadzenia postępowania dowodowego, które może doprowadzić sąd odwoławczy do innych konkluzji niż sąd I instancji[[5]](#footnote-6). Z kolei S. Waltoś dodaje, iż zasada prawdy materialnej wywiera istotny wpływ na ukształtowanie modelu postępowania odwoławczego, gdyż jedną z jego funkcji jest kontrola prawdziwości podstawy rozstrzygnięcia[[6]](#footnote-7).

Z przytoczonych do tej pory wywodów można wysnuć wniosek, iż realizacja zasady prawdy materialnej pozostaje w silnym związku z przyjętym modelem postępowania odwoławczego, przy czym, chodzi tu o możliwość dotarcia do prawdziwych ustaleń faktycznych (prawdy rzeczywistej) w orzeczeniu merytorycznie kończącym postępowanie. Związek ten jednak nie jest aż tak silny i jednoznaczny, jak ma to miejsce w przypadku postępowania przed sądem I instancji. Postępowanie karne powinno być rozumiane i rozpatrywane jako całość a perspektywa ustalenia prawdy materialnej materializuje się w orzeczeniu prawomocnie kończącym postępowanie. Nie oznacza to jednak, iż na każdym z etapów postępowania karnego spoczywa taki sam ciężar w zakresie dochodzenia do prawdy. Jest rzeczą oczywistą, iż najdonioślejsza jest tu rola postępowania przed sądem I instancji. Postępowanie odwoławcze, również dążące do takiej ewentualnej korekty orzeczenia, aby możliwie najpełniej realizowało ono zasadę prawdy materialnej, nie może w tym zakresie przejąć roli postępowania przed sądem *meriti.* Doprowadziłoby to bowiem do zastąpienia kontroli odwoławczej w istocie orzekaniem pierwszo instancyjnym przez sąd odwoławczy. Niezależnie zatem od tego, na jak duże zmiany zaskarżonego orzeczenia pozwala postępowanie odwoławcze, nigdy nie może ono niejako zastąpić postępowania przed sądem I instancji. W obecnym stanie prawnym egzemplifikacją tej myśli jest art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., który przewiduje wyjątkową konieczność uchylenia zaskarżonego orzeczenia, jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Niemożliwa do zaakceptowania jest sytuacja, w której z powodów leżących po stronie sądu pierwszej instancji obowiązek przeprowadzenia niemalże całego przewodu sądowego będzie spoczywał na sądzie odwoławczym. Nie takie jest bowiem *ratio legis* art. 437 § 2 k.p.k. i sprzęgniętego z nim art. 452 § 2 k.p.k. Celem tych przepisów jest bowiem dążenie, w toku postępowania odwoławczego, do uzupełnienia materiału dowodowego, a nie niwelowanie w tym postępowaniu ewidentnych zaniedbań sądu pierwszej instancji, do których doszło na etapie gromadzenia dowodów, a które to, ze względu na swój rażący charakter, mogły zaważyć bądź zaważyły na treści podjętego przez ten sąd rozstrzygnięcia[[7]](#footnote-8). Co więcej, standard konstytucyjny wynikający z przepisów art. 78 i art. 176 ustawy zasadniczej nie wymaga, by każde nowe, tj. odmienne od zapatrywania wyrażonego w I instancji, ustalenie sądu II instancji, mogło być przedmiotem zaskarżenia. Z obowiązującego brzmienia przepisu art. 437 § 2 k.p.k. jasno przebija intencja ustawodawcy zmierzająca do ograniczenia orzekania kasatoryjnego i uczynienia zasadą orzekania o charakterze reformatoryjnym. To ostatnie zaś z założenia oznacza dokonanie przez sąd II instancji ustaleń faktycznych i prawnych odmiennych niż dokonane przez sąd I instancji. Jednakże zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego (art. 176 ust. 1 Konstytucji) wymaga zapewnienia przez ustawodawcę dostępu do drugiej instancji (przyznanie stronom środków zaskarżenia) oraz powierzenia rozpoznania sprawy drugiej instancji sądowi wyższego szczebla[[8]](#footnote-9).Przy respektowaniu ograniczeń z art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k. nie dochodzi do redukcji zasady prawdy materialnej a jedynie jej realizacji w toku postępowaniu przed sądem I instancji.

Postępowanie odwoławcze zawsze, jak całe postępowanie karne, zmierza do ustalenia prawdy, niezależnie do tego, czy jest ono oparte namodelu apelacyjnym czy też kasatoryjnym. Oba te modele bowiem stanowią jedynie środki dotarcia do celu, czyli ustalenia prawdy rzeczywistej. Model apelacyjny jest z natury bardziej efektywny, jako że wyklucza wielokrotne uchylanie zaskarżonego orzeczenia i ponowne rozpoznawanie sprawy przez sąd I instancji. Jest to jednak także model, który paradoksalnie zwiększa ryzyko pomyłki sądowej, albowiem od ustaleń sądu odwoławczego, nieraz daleko odmiennych od tych poczynionych przez sąd I instancji, dalszy środek zaskarżenia już nie przysługuje. Na sądzie odwoławczym spoczywa zatem zdecydowanie większa odpowiedzialność za osądzenie sprawy a nie tylko zaskarżonego wyroku.

Kluczową rolę z perspektywy rozważań na temat realizacji zasady prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym ma zatem nie tyle sam przyjęty jego model, ile wynikający z niego zakres postępowania dowodowego. Celowo nie wskazuję tutaj na samą inicjatywę dowodową, bowiem ważniejsze jest to, jak bardzo postępowanie dowodowe może być rozbudowane a nie kto je inicjuje. Pogląd, jakoby tylko postępowanie dowodowe, którego ciężar spoczywa na sądzie, było gwarancją dotarcia do prawdy materialnej, nie jest uprawniony. W istocie, zarówno model inkwizycyjnego postępowania jak i spornego niosą w sobie zagrożenia dla ustalenia prawdziwego stanu faktycznego, ale nie da się wyodrębnić takich argumentów, które jeden z tych modeli by zdecydowanie, w tym kontekście, dyskwalifikowały.

W modelu postępowania kontradyktoryjnego, który obowiązywał bardzo krótko począwszy od 1.7.2015 r. postępowanie odwoławcze a także prowadzone w jego ramach postępowanie dowodowe, uległo znacznemu przemodelowaniu. Wolno było zatem dowodzić jedynie faktów w zakresie wyznaczonym przez treść zarzutów, które stanowiły wyznacznik granic kontroli odwoławczej. Drugim ogranicznikiem była prekluzja dowodowa[[9]](#footnote-10). Ustawodawca umożliwił zatem sądowi odwoławczemu szersze orzekanie reformatoryjne, przy czym strony, także nie będące profesjonalnymi uczestnikami postępowania, zostały zobligowane do wskazania zarzutów, które wiązały sąd odwoławczy. Inicjatywa dowodowa była pozostawiona, co do zasady stronom, które w postępowaniu odwoławczym nie mogły korzystać z niej nazbyt często, albowiem art. 427 § 3 k.p.k. pozwalał na przedstawienie nowych faktów i dowodów tylko wtedy, gdy odwołujący nie mógł ich powołać wcześniej[[10]](#footnote-11). W połączeniu z rozwiązaniem ówczesnego art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., który stawiając na zwiększenie kontradyktoryjności postępowania sądowego zmuszał strony do ich aktywizacji w poszukiwaniu dowodów i ich oferowaniu sądowi pozbawiając tej możliwości, co do zasady, sąd orzekający, model postępowania odwoławczego opierał się na zasadzie apelacyjności, której granice wyznaczały podniesione zarzuty a przebieg postępowania – tak zakreślona inicjatywa dowodowa stron[[11]](#footnote-12).

Gdyby więc spojrzeć tylko na tak ukształtowany model postępowania odwoławczego można by dojść do błędnego wniosku, iż ogranicza on w stopniu znacznym możliwość dotarcia do prawdy. Świadczyć o tym może pozornie zarówno konieczność trafnego zidentyfikowania zarzutu przez stronę jak i zasadnicze ograniczenie postępowania dowodowego na etapie apelacyjnym.

Proces karny trzeba jednak rozpoznawać jako całość – wprowadzony z dniem 1.7.2015 r. model procesu karnego był spójny a postępowanie odwoławcze było naturalnym dopełnieniem postępowania przed sądem I instancji. Te zaś nie cechowało się żadnymi szczególnymi ograniczeniami dowodowymi i pozwalało stronie na pełną aktywność przed sądem *meriti.* Ograniczenie możliwości prowadzenia postępowania dowodowego przed sądem odwoławczym – zarówno poprzez konsekwentne podtrzymanie minimalnego zakresu inicjatywy dowodowej sądu z urzędu jak i możliwości przedstawiania przez strony nowych dowodów w sprawie, było konieczne, aby postępowanie odwoławcze nie zostało przez strony potraktowane jako swoisty wentyl bezpieczeństwa, gdzie będzie można przeprowadzić wszystkie dowody taktycznie przemilczane przed sądem I instancji. Zachwiałoby to bowiem wzajemną relacją postępowania rozpoznawczego i postępowania odwoławczego. Jednak sama zasada prawdy materialnej nie została w ten sposób naruszona, gdyż w zasadniczej części realizuje się ona w postępowaniu przed sądem I instancji a, po drugie, postępowanie odwoławcze nie uniemożliwiało przeprowadzenia postępowania dowodowego, natomiast zasadzało się na założeniu, że nowe dowody nie mogą być wprowadzane do procesu na etapie odwoławczym, jeśli były znane stronie wcześniej. Racjonalne było też założenie, że strona mając w dyspozycji korzystny dla siebie dowód, przedstawi go sądowi I instancji nie ryzykując niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia.

W aktualnym stanie prawnym, wprowadzonym nowelą z 11.3.2016 r., nadal zachował się model apelacyjno – reformatoryjnego orzekania. Zasadniczą różnicą jest jednak możliwość szerokiego prowadzenia postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym – a to poprzez złożenie na barki sądu, także odwoławczego, odpowiedzialności za wynik postępowania dowodowego (zmiana treści art. 167 k.p.k.) oraz zniesienie dla stron prywatnych, nie będących oskarżycielem publicznym, obowiązku formułowania zarzutów odwoławczych. W tej sytuacji pozostawione w ustawie bariery dla postępowania dowodowego w postępowaniu odwoławczym, nie spełniają swojej roli należycie[[12]](#footnote-13).

Sąd drugiej instancji, w przyjętym obecnie modelu postępowania odwoławczego, zobowiązany jest do uzupełnienia materiału dowodowego w ramach przeprowadzanej kontroli odwoławczej i to niezależnie od rodzaju wyroku poddanego tej kontroli. Dopiero po dokonaniu takiej czynności pojawia się kwestia zakresu orzekania sądu odwoławczego w związku ze stwierdzonym uchybieniem o charakterze względnej przyczyny odwoławczej. W wypadku wyroku uniewinniającego, umarzającego lub warunkowo umarzającego postępowanie, gdy zachodzą podstawy do skazania, orzeczenie sądu odwoławczego może być wyłącznie kasatoryjne (art. 454 § 1 k.p.k.). Natomiast, gdy zaskarżony został wyrok skazujący, sąd odwoławczy orzeka reformatoryjnie (arg. z art. 437 § 2 zdanie drugie *in fine* k.p.k.). Jeżeli w realiach rozpoznawanej sprawy przeszkodą do wydania reformatoryjnego orzeczenia była kategoryczna regulacja art. 454 § 1 k.p.k., to sąd odwoławczy powinien to wyraźnie zaakcentować w swych pisemnych wywodach. Taka przyczyna uchylenia orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania jest wypadkiem odrębnym od tego, który określony został w art. 437 § 2 in fine k.p.k. - konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości. Wydanie wyroku w oparciu o podstawę z art. 454 § 1 k.p.k. może nastąpić jedynie wówczas, gdy ocena realiów sprawy dokonana przez sąd odwoławczy doprowadzi do wniosku, że zachodzi potrzeba rozważenia wydania wyroku skazującego, a do takiego rozstrzygania ze względu na zakaz określony w tym przepisie, sąd drugiej instancji nie jest uprawniony.

Stwierdzona przez sąd odwoławczy konieczność uzupełnienia materiału dowodowego, gdy przedmiotem kontroli jest wyrok uniewinniający powoduje, że w świetle art. 437 § 2 zdanie drugie k.p.k. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić tylko w wypadku wskazanym w art. 454 § 1 k.p.k. To zaś wymaga wykazania przez sąd odwoławczy, że istnieją podstawy do skazania, ale tego nie można uczynić w postępowaniu odwoławczym. Aby jednak do takiego wniosku mógł prawidłowo dojść sąd odwoławczy, gdy stwierdzi luki w materiale dowodowym, to najpierw musi sam je wypełnić przeprowadzając brakujące dowody, a następnie poddać je ocenie. Dopiero w razie uznania ich za wiarygodne i podważające ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, których sam nie może zmienić, gdyż i tak nie jest dopuszczalne skazanie, to wówczas uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania[[13]](#footnote-14).

Innymi słowy, sam model postępowania odwoławczego nie rzutuje w determinujący sposób na możliwość ustalenia prawdy rzeczywistej w procesie. Obecnie obowiązujące przepisy prowadzą do mało funkcjonalnego rozwiązania, gdy na dobrą sprawę, sąd odwoławczy, z uwagi na brzmienie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., musi wziąć na siebie ciężar weryfikacji kompletności postępowania dowodowego i ewentualnie, *in extenso*, je uzupełniać, bacząc jedynie, aby nie wejść w ten sposób w rolę sądu I instancji. Przypomina to więc rozwiązanie art. 386 § 4 k.p.c., który przewiduje, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. jest brak rozstrzygnięcia co do przedmiotu sprawy, wyznaczonego treścią i materialno-prawną podstawą żądania powoda, materialno-prawnymi bądź będącymi ich następstwem procesowymi zarzutami pozwanego. Dochodzi do niego wówczas, gdy sąd zaniechał ich zbadania bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka jurysdykcyjna lub procesowa unicestwiająca roszczenie, przykładowo bezpodstawnie odmówił dalszego prowadzenia sprawy przyjmując brak legitymacji procesowej stron, skuteczność twierdzenia lub zarzutu wygaśnięcia bądź umorzenia zobowiązania, upływ terminów zawitych, przedwczesność powództwa czy nie rozpoznał żądań w aspekcie wszystkich twierdzeń powoda lub zarzutów pozwanego oceniając, że nie zostały one zgłoszone lub zostały zgłoszone, ale są objęte prekluzją procesową. Jeżeli jednak dotychczasowe postępowanie doprowadziło do zgromadzenia bardzo obszernego materiału dowodowego, jego poszerzenie oraz ocena w aspekcie pominiętych wcześniej twierdzeń i zarzutów stron ma jedynie charakter uzupełniający, to w tym stanie rzeczy twierdzenie sądu o możliwości pozbawienia stron kontroli instancyjnej jest nieusprawiedliwione[[14]](#footnote-15).

W każdym jednak z przyjętych modeli, możliwość (wszak rolą procedury jest zapewnienie takiej możliwości pozostawiając jej wykorzystanie uczestnikom postępowania) dotarcia do prawdy nie jest zagrożona, acz w modelu kontradyktoryjnego postępowania strona winna czynić w tym zakresie starania zwłaszcza na etapie postępowania przed sądem *meriti.*

**BIBLIOGRAFIA**

**LITERATURA:**

Dziergawska A., Zgoliński I, *Newralgiczne zmiany w postępowaniu odwoławczym z perspektywy sędziów pierwszej instancji* [w:] S. Steinborn (red.) *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016;

Hofmański P., *Nowy model postępowania odwoławczego w procesie karnym* [w:] Steinborn S. (red.) *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016;

1. Kaftal A., *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym,* Warszawa 1972;
2. Kalinowski S., *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym,* Warszawa 1954;

Klejnowska M., *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym* [w:] Z. Sobolewski, G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej*, Zakamycze 2006;

Kulesza C., Kużelewski D., Boratyńska K., Kowalewska-Borys E., Mańczuk M., Łapińska K., Urbaniak-Mastalerz I., *Ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych w świetle zasad rzetelnego procesu* [w:] S. Steinborn,S. Woźniewski K. (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania,* Gdańsk 2018;

Świecki D., *Zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej* [w:] S. Steinborn (red.) *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016;

Waltoś S., *Zasada prawdy materialnej* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego,* red. Nacz. P. Hofmański, *Tom III. Zasady procesu karnego, cz. 1,* red. P. Wiliński, Warszawa 2014;

1. Niniejszy artykuł powstał w ramach projektu badawczego pt. „Czy polski model postępowania odwoławczego w sprawach karnych jest rzetelny?” (konkurs „OPUS 8” ) finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki zgodnie z umową nr UMO-2014/15/B/HS5/02689. [↑](#footnote-ref-2)
2. Post. SN z 10.08.2018 r., I CSK 388/18, niepubl. [↑](#footnote-ref-3)
3. Zob. A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym,* Warszawa 1972, s. 14-51 [↑](#footnote-ref-4)
4. S. Kalinowski, *Rewizja nadzwyczajna w polskim procesie karnym,* Warszawa 1954, s. 32 [↑](#footnote-ref-5)
5. M. Klejnowska, *Zasada prawdy materialnej w postępowaniu odwoławczym* [w:] Z. Sobolewski, G. Artymiak (red.), *Zasada prawdy materialnej*, Zakamycze 2006, s. 257-258; 274-275 [↑](#footnote-ref-6)
6. S. Waltoś, *Zasada prawdy materialnej* [w:] *System Prawa Karnego Procesowego,* red. Nacz. P. Hofmański, *Tom III. Zasady procesu karnego, cz. 1,* red. P. Wiliński, Warszawa 2014, s. 319 [↑](#footnote-ref-7)
7. Wyr. SA w Szczecinie z 16.4.2018, II AKa 26/18, OSASzcz 2018 nr 2, poz. 114 [↑](#footnote-ref-8)
8. Wyr. SN z 15.11.2017, IV KS 5/17, OSP 2018 nr 7-8, poz. 74; na marginesie trzeba dodać, że wymóg powierzenia rozpoznania sprawy drugiej instancji sądowi wyższego szczebla wymaga z kolei postawienia pytania o konstytucyjność tzw. instancji poziomej, które to zagadnienie jedynie w tym miejscu sygnalizuję. [↑](#footnote-ref-9)
9. P. Hofmański, *Nowy model postępowania odwoławczego w procesie karnym* [w:] S. Steinborn (red.) *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s. 100-101 [↑](#footnote-ref-10)
10. C. Kulesza, D. Kużelewski, K. Boratyńska, E. Kowalewska-Borys, M. Mańczuk, K. Łapińska, I. Urbaniak-Mastalerz, *Ewolucja polskiego modelu postępowania odwoławczego w sprawach karnych w świetle zasad rzetelnego procesu* [w:] S. Steinborn, K. Woźniewski (red.), *Proces karny w dobie przemian. Przebieg postępowania,* Gdańsk 2018, s. 414-415 [↑](#footnote-ref-11)
11. A. Dziergawska, I. Zgoliński, *Newralgiczne zmiany w postępowaniu odwoławczym z perspektywy sędziów pierwszej instancji* [w:]S. Steinborn (red.) *Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań*, Warszawa 2016, s.197 [↑](#footnote-ref-12)
12. D. Świecki, *Zakres postępowania dowodowego w instancji odwoławczej* [w:] S. Steinborn (red.) *Postępowanie odwoławcze…,* s. 290-291 [↑](#footnote-ref-13)
13. Wyr. SN z 14.3.2018, IV KS 4/18, Biul. SN 2018 nr 7 [↑](#footnote-ref-14)
14. Post. SN z 27.7.2018, V CZ 44/18, niepubl. [↑](#footnote-ref-15)